II Piątek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*Mk* 3,13-19): Potem wyszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszli do Niego. I ustanowił Dwunastu, aby Mu towarzyszyli, by mógł wysyłać ich na głoszenie nauki, i by mieli władzę wypędzać złe duchy. Ustanowił więc Dwunastu: Szymona, któremu nadał imię Piotr; dalej Jakuba, syna Zebedeusza, i Jana, brata Jakuba, którym nadał przydomek Boanerges, to znaczy synowie gromu; dalej Andrzeja, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Tomasza, Jakuba, syna Alfeusza, Tadeusza, Szymona Gorliwego i Judasza Iskariotę, który właśnie Go wydał.

«Potem wyszed? na gór? i przywo?a? do siebie tych, których sam chcia?»

Rev. D. Jordi POU i Sabater
(Sant Jordi Desvalls, Girona, Hiszpania)

Dzisiaj, Ewangelia streszcza teologię powołania chrześcijańskiego: Pan wybiera tych, których sam chciał by byli z Nim i posyła ich by byli apostołami (por. Mk 3,13-14). Na pierwszym miejscu wybiera: przed stworzeniem świata, przeznaczył nas do świętości (zob. Ef 1,4). Kocha nas w Chrystusie, i w Nim nas przekształca dając nam „jakość" byśmy byli jego dziećmi. Już na pierwszy rzut oka, powołanie rozumie się jako tę „jakość", powołanie jest „rolą" którą otrzymaliśmy w odkupieniu. Jest w odkryciu intymnego „dlaczego" mojej egzystencji, gdy czuję w pełni „ja" przeżywając swoje powołanie.

Ale dlaczego nas powołał? Abyśmy byli z Nim. To wezwanie wymaga odpowiedzi: «Pewnego dnia - nie chcę uogólniać, otwórz swoje serce przed Panem i opowiedz Mu swoją historię - może jakiś przyjaciel, zwykły chrześcijanin, taki jak ty, odsłonił przed tobą szeroką i nową panoramę, zarazem tak starą jak Ewangelia. Zasugerował ci możliwość poważnego zaangażowania się w naśladowanie Chrystusa, bycia apostołem apostołów. Być może, utraciłeś wówczas spokój i odzyskałeś go dopiero - przemieniony w pokój - kiedy odpowiedziałeś Bogu tak, dobrowolnie, bo tak ci się podobało, a to jest powód jak najbardziej nadprzyrodzony. I nadeszła radość - silna, stała, która znika tylko wtedy, gdy się od Niego oddalasz.» (św. Josemaría Escrivá).

To dar ale i zadanie: świętość poprzez modlitwę i sakramenty, a dodatkowo przez osobistą walkę. «Wszyscy wierni chrześcijanie jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałości miłości, dzięki zaś tej świętości chrześcijan, także w społeczności ziemskiej rozwija się bardziej godny człowieka sposób życia» (Lumen Gentium, 40).

W ten sposób, możemy poczuć apostolską misję, zanieść Chrystusa innym; mieć go i nieść. Dziś możemy rozważyć dokładniej to wezwanie, i udoskonalić w jakimś wymiarze naszą odpowiedź miłości.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «‘A zatem proszę was, bracia, abyście dali ciała swoje na ofiarę żywą’ (Rom 12,1). Apostoł prosząc o to, wynosi wszystkich ludzi do godności kapłańskiej; błaga wszystkich by ofiarowali swoje ciała na ofiarę żywą» (Święty Piotr Chryzolog)

- «Dobro zawsze dąży do tego, by się udzielać. Udzielając się, utwierdza się i rozwija (...). Nie powinny nas więc dziwić słowa Świętego Pawła: ‘Miłość Chrystusa przynagla nas’ (2Kor 5,14); ‘Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii!’ (1Kor 9,16)» (Franciszek)

- «Już na początku życia publicznego Jezus wybiera dwunastu mężczyzn, aby byli razem z Nim i uczestniczyli w Jego posłaniu. Daje im udział w swojej władzy "i wysłał ich, aby głosili Królestwo Boże i uzdrawiali chorych" (Łk 9, 2). (...)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 551)